

zrobiono, miasto ani grosza nie wydało na świrowanie i na poszukiwanie tą drogą tak cennego dla nas skarbu, jakim jest woda źródłana.

Mówimy o tem dlatego, że jednym z najważniejszych pytań, jakie wypada postawić p. Lindleyowi, jest to, czy można w Łodzi równocześnie z budową akweduktu rozpocząć kanalizację, nie czekając na wodę z Pilicy.

Jest to dla Łodzi niepospolicie ważna kwestya, bo zanim woda przyjdzie, już chociaż część ścieków można z rynsztoków skierować do kanałów.

Na takie jednak pytanie Lindley stanowczo odpowie—nie... bo bez wody niema kanalizacji. Tymczasem „de facto” trzy czwarte Łodzi posiada już własne wodociągi i ta woda, którą przepłukują się rury wygódek, nie będzie w mniejszych ilościach od tej, która wymagana jest przy kanalizacji.

Gdyby Lindley miał dokładne statystyczne dane, gdyby miał plany, gdzie się znajdują i jak rozłożone są w mieście naszym rezerwoary z wodą do użytku domowego i o ich wielkości, niezawodnie przychyliłby się do rozwiązania tak ważnej kwestyi, tem więcej, gdyby wliczył wodę z opadów i wodę wypuszczaną z farbiarni.

Równocześnie z kanalizacją wartoby naprawdę rozpocząć wiercenie studni artezyjskiej. Może, tą drogą otrzymałoby miasto pręcej i lepszą niż z Pilicy wodę do picia.

Ponieważ równocześnie z rozpoczęciem robót potrzebna jest gotówka, przeto w zasadzie powinny zostać rozstrzygnięte kwestye, w jaki sposób prowadzić przedsiębiorstwo:

- 1) Czy na własny rachunek miasta?
- 2) Czy drogą antreprezy?

Dowiedzionem jest, że prowadzenie na swój rachunek wypadnie drożej miastu, ale takie prace, jak wodociągi i kanalizacja, bez względu na koszt powinno miasto prowadzić na własny rachunek.

Jeżeli zaś wśród obywateli przeważa opinia za ekonomicznym budowaniem kanalizacji i wodociągów, to jeszcze wtedy byłibyśmy zdania, aby tylko roboty ziemne zostały oddawane przedsiębiorcom, budowa zaś kanałów i zakładanie rur wodociągowych powinny być prowadzone na rachunek miasta.

Ze względu, że przemysł nasz rozwinął się już we wszystkich gałęziach, stawiamy przeto żądanie, które niezawodnie poprze całe miasto, aby, prócz maszyn zasadniczych, których nie robią w kraju, wszystko było wykonane z krajowego materiału i krajowymi siłami.

Znając bowiem niczem nieusprawiedliwioną tendencyjność pewnych obywateli, którzy uważają, wszystko zagraniczne za dobre, a krajowe za nic nie warte (nie wiemy, czy i własne wyroby tak oceniają), do tego stopnia szafujących nieraz groszem społecznym, że nawet gips i kamień do obłożenia budynku potrafią, bez żadnej potrzeby zwieźć z zagranicy, obawiamy się, aby i w tym wypadku nie powtórzyło się to samo.

Piętnując więc z góry tego rodzaju gospodarke, jak na to zasługuję i w obawie, aby nie powtórzyła się przy kanalizacji łódzkiej, tem bardziej kładziemy nacisk na śpiące Towarzystwo techników, aby salwując swój honor, postarało się o głos specjalny przy tak ważnej sprawie, jak budowa wodociągów i kanalizacji w Łodzi.

R. R.

Paderewski u siebie.

Rezydencya Paderewskiego w Riond-Bosson nad jeziorem Genewskiem spopularyzowała tę przeliczną miejscowość.

Znakomity pianista miał zamiar nabyć tu wspaniałą pałac, ale względy praktyczne i rada małżonki skłoniły go do zaniechania pierwotnego projektu i nabycia pięknego domu w szwajcarskim stylu, wznoszącego się ponad rozległym tarasem, skąd rozciąga się cudowny widok na jezioro i majaczącą w oddali sylwetkę śnieżnej góry Montblanc. Rozległy ogród obfituje w wszelkiego rodzaju kwiaty i owoce, pośród których ze szczególniejszym upodobaniem są hodowane liczne odmiany wisien.

Paderewski jest wielkim amatorem wisien; znakomity ten artysta jest również subtelnym

Potrzebny roznosiciel

z kaucją do roznoszenia „Rozwoju”.

Zgłaszać się do Administracji.

smakoszem. Pani Paderewska ma czas ogromnie zajęty; załatwia bowiem sama olbrzymią korespondencję swojego męża, hoduje drób, wzbudzający powszechny podziw na wystawach gospodarczych i kolekcjonuje przepisy gastronomiczne, które wykonywa osobiście.

Paderewski nie oszczędza swych cennych rąk, oddając się z zapalem ciężkiej pracy ogrodniczej, przy uprawie jarzyn na użytek swej kuchni, której w życiu domowym przyznaje pierwszorzędne znaczenie. Mówiąc o amerykańkach utrzymuje, „że są dosyć bogaci, aby zepsuć kuchnię francuską, mają wyborne owoce i dobre mięso, a wszystko u nich jest niesmaczne, oprócz kotletów. Szczególniej ryby są ohydne”.

W muzyce podziwia Gounoda, Bizet'a, a szczególnie Saint-Saensa. Ceni wysoko Massenet'a, a arya o złotym cielcu w „Fauście” jest według niego daleko lepsza od rozgłośnego chóru żołnierzy.

W domu jest siedem fortepianów, z tych dwa w salonie. Paderewski pracuje rano w białym ubraniu jak Marek Twain i całemi godzinami studjuje jeden ustęp, dopóki nie wydobydzie zeń żądanego tonu i harmonii.

Mówiąc o jednej ze swoich ostatnich kompozycji wyraził się, że „było szaleństwem tworzyć rzecz podobnie trudną”.

Ze swoich utworów przekłada nad inne „Debussy”, a o „Peleasie i Melisandzie” wyraża się skromnie, że jest dosyć barwny, ale monotony; wogóle przyznaje, że twórczość jego jest „może spóźnioną w stosunku do wymagań chwili bieżącej”.

Niemcy pomimo niezwykłego jego rozgłosu i olbrzymiego talentu nie mogą mu zapomnieć jego uczuć patriotycznych, które znalazły swój wyraz we wspaniałym pomniku, wzniesionym przezeń w Krakowie dla uczczenia 500 rocznicy zwycięstwa polaków nad krzyżakami pod Grunwaldem w 1410 r.

Koncerty jego w Berlinie są jednym tryumfem, ale urzędowa krytyka zachowuje się wobec niego surowo i niesprawiedliwie. Fabrykanci gramofonów oblegają go prosiłami o nagranie płyt, ale Paderewski robi to bardzo niechętnie, gdyż przekłada, jak mówi dać dwadzieścia koncertów, niż jedną audyencyę dla fonografu. Najdoskonalsze wykonanie nigdy go nie zadowalnia i dlatego nie lubi słuchać odbicia własnej gry.

Niema w tem jednak słuszności, bo jego krakowiak, zarówno jak interpretacja „Polowania” — Mendelssohna i „Campanella” — Liszta są prawdziwą uczcą dla melomanów.

Paderewski kolekcjonuje stare obrazy szwajcarskie, których cały szereg wisi obok niezrównanego Fragonarda, portretu Burne-Jonesa oraz mnóstwa rysunków i karykatur, stworzonych pędzlem i ołówkiem najznakomitszych artystów.

Taką jest siedziba i upodobania największego pianisty dni naszych; należy jednak zaznaczyć jeszcze jeden rys charakterystyczny: oto jego nadzwyczajne umiłowanie zwierząt domowych, a przedewszystkiem psów. Oprócz tych ostatnich lubi bardzo papugi, co zadziwia ponieważ u muzyka.

Z Y G Z A K I.

Pan Gruszczyński z firmy drukarskiej „Moroszkiewicz i Gruszczyński” wystosował do nas list, prosząc, abyśmy w „Zygzakach” lub „Kronice tygodniowej” napiętnowali ostro handlujących i przemysłowców chrześcijan za to, że na 1000 odezów, wysłanych do tych firm, aby przy-

słały udział w „Informatorze firm chrześcijańskich”, — kalendarzu na rok 1914, wcale nie odpowiedziały.

Udział ten miał się ujawnić w dwóch transakcjach: pierwsza — to ogłoszenia, druga zaś — zamówienie odpowiedniej ilości egzemplarzy do rozdania między swoją klientelę.

Publiczność pokryła ten cyrkularz milczeniem i stąd złość uzasadniona pp. Moroszkiewiczza i Gruszczyńskiego, którą za naszym pośrednictwem radziby wylać na firmy chrześcijańskie.

Zupełnie podzielamy gniew panów, boć to przecież byłby zupełnie dobry interes:

- 1) zapłaciłby za kalendarz;
- 2) zapłaciłby za ogłoszenia.

I obrachowali szan. panowie już z góry, że 100,000 egzemplarzy kalendarza w ten sposób rozsprzedacie...

Tymczasem kosz z jajami spadł, jaja się potłukły, kury się z potłuczonych jaj nie wyległy, a z nimi i obliczony zysk zginął.

Nie martwcie się jednak panowie zbyt wczesnie; może na drugi rok eksperyment ten się powiedzie, gdy się z waszymi cyrkularzami liczyć będzie publiczność; my zaś nie będziemy za wasze niepowodzenie gromić firm chrześcijańskich, bo powinniście wiedzieć, panowie, że ich naciągają na wszystkie strony.

Oto jakiś procederysta obszedł młode firmy chrześcijańskie i nabrał je na plakaty, licząc za małe ogłoszenie po 30 i więcej rubli. Obiecywał złote góry, a potem skończyło się na pobraniu pieniędzy i dostarczeniu do sklepu okazowej plakaty; na kliszę nikt nie zwraca uwagi z tego powodu, że jej nigdzie niema...

Inny znów nabrał łatwowiernych na barwne okładki do pism, czytanych w cukierniach, a byli tacy, którzy wymyślili stoliki reklamowe, ogłoszenia na podszwach i t. p.

Firmy chrześcijańskie muszą się bronić przed takimi wyzyskiwaczami...

Szanownym naszym prenumeratorem zamiejscowym przypominamy o odnowieniu prenumeraty za kwartał przyszły i uregulowaniu zaległej opłaty.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Samostawa. Ju tro Szulislawa.

TEATR POLSKI. (Cegielniana nr 65). Jutro „Prawdziwa miłość” R. Bracco. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

POGADANKA. Dziś pogadanka fachowa sekcji farb, wykończ. i druk. majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej, w lokalu własnym (Nowy Rynek 6) o godzinie 8 wieczorem.

KRONIKA.

(e) Nowy rynek zbytu. W ostatnich czasach kilka firm przemysłowych w Łodzi wysłało na zamówienie 500 bel towarów manufakturowych do Mongolii.

Jednocześnie wzrosło ożywienie w dostawach towarów łódzkich do państw bałkańskich. Łódź zatem w roku bieżącym zyskuje nowe rynki zbytu na swe towary.

(a) Przyczynę do ruchu budowlanego w Łodzi. W ostatnich czasach zasobniejsi fabrykanci, posiadający wolną gotowiznę, szukają pewnej lokaty poza wytwórczością włóknistą. Dzięki temu niektóre instytucje finansowe w Łodzi mają obecnie do dyspozycji na krótkoterminowe lokaty dość znaczne kapitały. Wśród nich wymieniają: najstarszą w Łodzi współdzielczą organizację finansową, koncentrującą kapitały i operacje pieniężne wybitniejszych przemysłowców-niemców oraz jeden z banków akcyjnych; pierwsza poszukuje lokaty dla dwóch milionów rubli, drugi — dla miliona rubli.

Jako najodpowiedniejszą lokatę uznano udzielenie krótkoterminowych pożyczek na budowę niewykończonych, na czas aż do uzyskania pożyczek T-wa kredytowego m. Łodzi i do odpowiedniej wysokości.

Tego rodzaju pożyczki tymczasowe ułatwiłoby znakomicie staranne, wytworne i modne

wykończenie rozpoczętych budowli, bez obciążania ich prywatnymi długami.

Jeżeli konjunktura w najbliższym czasie nie ulegnie zasadniczej zmianie, należy wobec tak poważnego materialnego sukursu z wymienionego źródła, spodziewać się dalszego i to znacznego ożywienia ruchu budowlanego w Łodzi i znacznego pobudzenia przedsiębiorczości w tym kierunku.

(a) **Odmowa.** Do wicegubernatora piotrkowskiego, pułkownika Fortwenglera, udawała się w sobotę delegacja ze strony właścicieli nieruchomości i przedsiębiorców, prosząc, aby zezwolił na prowadzenie robót około tych nowych budowli, które mogą być za kilka dni wykończone.

Wicegubernator piotrkowski żądaniu temu kategorycznie odmówił.

(a) **Na dwie zmiany.** Od dzisiaj praca w niektórych oddziałach farbiarni Tow. Akc. R. Kindlera—prowadzona została na dwie zmiany i trwać będzie wogóle od godz. 4 rano do 10 wiecz., czyli 18 godzin. Z tego powodu przyjęto do fabryki kilkudziesięciu nowych robotników.

(e) **Powiększenie pracy.** W ubiegłą sobotę w fabryce tow. akc. I. K. Poznańskiego wywieszono ogłoszenie, zawiadamiające robotników, że z dniem dzisiejszym nowa przedziałnia puszczona zostanie w ruch na dwie zmiany.

W tym celu ma być przyjętych 208 nowych robotników i robotnic.

(a) **Obniżenie płacy.** W fabryce wyrobów wełnianych braci Teitelbaum, przy ulicy Przejazd nr. 56, administracja zapowiedziała obniżenie płacy zarobkowej o 20 proc.

Wobec tego wszyscy robotnicy, nie zgodziwszy się na tę propozycję, porzucili pracę.

(e) **Z kolejek podjazdowych.** Ogólne zebranie akcyonaryuszów łódzkich wązkotorowych kolejek dojazdowych odbędzie się dn. 11 b. m. o godz. 4 po poł.

(e) **Przyjazd inżyniera Lindleya.** Magistrat m. Łodzi otrzymał od inżyniera Lindleya, twórcy projektu kanalizacji i wodociągów w Łodzi zawiadomienie, że w dniu 5 grudnia r. b. przybędzie do Łodzi w celu wzięcia udziału w naradach, dotyczących wprowadzenia tego projektu w wykonanie.

Po przybyciu inż. Lindleya ma się odbyć posiedzenie w magistracie z udziałem komitetu kanalizacyjnego i gubernatora piotrkowskiego p. Jaczewskiego.

(e) **O grunt szkolny w Karolewie.** W swoim czasie pisaliśmy o zobowiązaniu obywateli-niemców zbudowania w ciągu lat 5 gmachu własnego dla niemieckiego seminaryum nauczycielskiego i oddania na jego potrzeby pewnego obszaru gruntu pod ogrody niezbędne dla wykładu botaniki. Niemcy dali to zobowiązanie, licząc na grunt szkolny w Karolewie, nieprawnie zagarnięty przez niemiecką komisję szkolną na rzecz szkół niemieckich.

Obecnie upływa termin, w którym zobowiązanie budowy gmachu własnego dla niemieckiego seminaryum nauczycielskiego ma być dopełnione. Tymczasem grunt szkolny w Karolewie zwrócony został pierwotnemu przeznaczeniu na rzecz szkół ogólnych miejskich.

Nie mając gdzie wybudować gmachu dla niemieckiego seminaryum nauczycielskiego, niemiecka komisja szkolna zażądała od miasta wydzielenia z gruntów karolewskiej szkoły ogólnej miejskiej potrzebnego placu i w tym przedmiocie odbędzie się jutro w magistracie łódzkim posiedzenie z udziałem naczelnika dyrekcji naukowej.

Grunt szkolny w Karolewie stanowi własność miasta, lecz ma przeznaczenie dla ogólnych szkół początkowych miejskich, podczas, gdy z niemieckiego seminaryum nauczycielskiego korzystałby wyłącznie niemiecy.

(a) **W sprawie nakładania aresztów na ruchomości.** Władze miejscowe otrzymały wyjaśnienie, że w wypadkach egzekwowania od dłużników należności z wyroków sądowych oraz zaległych podatków przez wójtów gmin lub zastępujących ich sołtysów, ci ostatni mają prawo otwierania mieszkań dłużników przy pomocy ślusarza w razie gdy zastaną drzwi zamknięte.

(h) **Przerwa w komunikacji.** Wczoraj pomiędzy godzinami 8—10 wieczór, wskutek oba-

lenia się 2 słupów na linii Kochanówka-Aleksandra nastąpiła przerwa. Od Lubardzia do Aleksandra pociągi nie kursowały. Wielu mieszkańców Aleksandra spotkała niemiła niespodzianka: w Łodzi oczekiwać musieli 2 godziny na reparację linii. Pomiędzy Lubardziem i Łodzią pociągi kursowały bez przerwy.

(a) **Ofiara.** Obywatel i przemysłowiec tułtejszy p. Jakób Hertz, dla upamiętnienia zgonu syna swojego Leona, ofiarował 100,000 rubli jako fundusz żelazny, odsetki którego przeznaczone będą corocznie dla dalszego kształcenia się ogólnego biednych artystów malarzy, rzeźbiarzy i techników. Pieczę nad odpowiednim zużytkowaniem funduszu i wydawaniem zapomóg powierzono specjalnemu komitetowi, w skład którego wchodzi trzech członków zarządu żydowskiego Tow. dobroczynności oraz trzech członków rodziny ofiarodawcy p. Hertza.

(a) **O rozkład składek.** Pomimo zatwierdzenia przez gubernatora piotrkowskiego rozkładu składek bóżnicznej na rok 1913, grono niezadowolonych zwróciło się do gubernatora ze skargą, domagając się wykreślenia 3 tys. osob, umieszczonych na liście przez chasydów dla swych celów osobistych, nadmienając przytem, że w przedstawionym gubernatorowi wykazie, dział finansowo-filantropijny jest źle sporządzony.

Dozór, dowiedziawszy się o wniesionej skardze, przedstawił ze swej strony wyjaśnienia, dodając, że skarga jest bezpodstawa.

Gubernator piotrkowski żądanie dozoru pozostawił bez skutku, polecając usunąć z rozkładu 3 tys. płatników na sumę 10 tys. rubli i obciążyć tą sumą pozostałych kontrybuentów.

Wprowadzenie odpowiednich zmian dorozkładu składek polecono nowemu dozorowi bóżniczemu.

(a) **Kasy chorych.** Wkrótce przy fabryce Tow. Akc. Juliusza Heinza funkcjonować zacznie zorganizowana kasa chorych, która obejmować będzie robotników z centrali, przy ul. Piotrkowskiej nr. 104 oraz obu oddziałów apretury i farbiarni przy ul. Piotrkowskiej nr. 224, w ogólnej liczbie 1504 ludzi.

Rozpoczęła swe czynności świeżo założona kasa chorych przy fabryce Adolfa Daubego, (ul. Wólczańska nr. 228) zatrudniająca 500 robotników. Potrącenia ustanowiono w wysokości 1 proc. Zapomogi na wypadek choroby oraz połogu—w stosunku połowy zarobku dziennego, w razie śmierci—w stosunku 20-to krotnego zarobku dziennego; pozostającym na kuracji w szpitalu—1/4 część zarobku. Zapomogi wydawane będą za dni świąteczne i przerwy w pracy. Dla członka rodzin kasa daje pomoc lekarską i wsparcia pogrzebowe od 4 do 15 rubli.

W fabryce Ernesta Wevera (Milsza nr. 1), zatrudniającej 600 robotników, w tem 400 kobiet, kasa znacznie działała od Nowego Roku. Budżet roczny określono na 4000 rubli. Potrącenia z zarobku robotników określono na 1 pr. Znamienna jest uchwała, ażeby zapomogi połogowe wypłacane były tylko tym członkiniom, które wyszły zamaż, pracując już w fabryce i po zamażpójściu nie porzuciły pracy w fabryce. Zapomogi połogowe jednorazowe w wysokości 8 rubli; pogrzebowe na wypadek śmierci członka 20 rubli, żony jego, ewentualnie męża—15 rubli, dziecka—8 rubli. Dla rodzin zorganizowana będzie tylko pomoc lekarska.

(a) **Zebrań pracowników aptekarskich.**

W ubiegłą sobotę o godz. 11-ej wieczorem w lokalu przy ul. Konstantynowskiej № 5 odbyło się zebranie ogólne członków Stow. wzajemnej pomocy pracowników aptekarskich miasta Łodzi. Przewodniczył wiceprezes p. S. Niemierowski. Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania, zastanawiano się nad słabą działalnością wydziału rekomendacji pracy.

Postanowiono upoważnić zarząd do zerwania umowy z dotychczasowym kierownikiem wydziału, powierzając prowadzenie tegoż zarządowi Stowarzyszenia.

W celu zasilenia funduszu zapomogowego uchwalono urządzić raut-bal dla członków i wprowadzonych gości.

Zamiast dotychczasowego pełnienia dyżurów w lokalu Stowarzyszenia przez członków podług listy ułożonej alfabetycznie, uznano za właściwe, aby czynności te powierzyć członkom, którzy chętnie ofiarują swoje usługi i zobowią-

się stale w oznaczonych terminach przychodzić na dyżury, trwające od godz 5 do 7 wieczorem.

(a) **Z tow. nauczycieli chrześcijan.** Jutro 2 b. m., o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu Stow. nauczycieli chrześcijan, przy ulicy Konstantynowskiej № 5, odbędzie się posiedzenie sekcji języka polskiego, poświęcone referatowi J. Opęchowskiego „O Cypryanie Norwidzie“.

(a) **Ze Stow. majstrów fabrycznych.** Pod przewodnictwem p. Prümma, odbyło się w ubiegłą sobotę wieczorem, w lokalu przy ul. Nowy Rynek nr. 6, zebranie członków sekcji farbiarskiej, wykończalniczej i drukarskiej Stow. wzajemnej pomocy majstrów fabrycznych, na którym dr. chemii p. Kazimierz Sosiński wygłosił odczyt p. t. „O technologii barwników nieorganicznych“. Prelegentowi wyrażono po odczycie gorące podziękowanie.

(e) **Wrażliwość.** W ubiegłą sobotę akcyonaryusz tow. akc. I. K. Poznańskiego p. Lewiński, człowiek jeszcze bardzo młody, zwrócił się na sali fabrycznej do majstra fabrycznego p. F. w osobie trzeciej. Majster na zapytanie odpowiedział również w osobie trzeciej i za to otrzymał dymisy.

Dziwna wrażliwość.

(—) **Zgon artysty.** W piątek ubiegły zmarł w Krakowie Tadeusz Gorzkowski, artysta dramatyczny, przeżywszy lat 59.

S. p. Gorzkowski grywał na wszystkich scenach prowincjonalnych, a najdłużej należał do składu towarzystw dramatycznych w Łodzi i w Lublinie.

Pogrzeb odbył się wczoraj.

(a) **Transportowanie więźniów.** W sobotę z aresztu transportowego przy ulicy Targowej wysłano etapem partyę więźniów, złożoną z 40 osób: do Kalisza, Sieradza i innych miast dla odcierpienia kary.

(x) **Z ambulatoryum na Bałutach.** W czasie od 28 października do 28 listopada zwróciło się do ambulatoryum o pomoc lekarską 739 osób, w tem chorych 709 i do szczepienia ospy 30.

Chorych na ostre zaburzenia żołądka i kiszek było — 60, na szkarlatynę — 27, na ospę i odrę — 24, dżeteryt — 5, tyfus brzuszny — 16, dysenterję — 10, koklusz — 4, różę — 2, influencję — 44, płucne choroby — 140, wreszcie inne choroby — 374.

Prócz udzielania chorym pomocy i szczepienia ospy, personel ambulatoryum walczył ile możności z chorobami zakaźnymi, odsyłając chorych takich do szpitali, lub jeżeli się na to nie zgadzała, leczono ich w domu poczem dezynfekowano po nich mieszkania.

(a) **Nowy kinematograf.** Michał Pietrzykowski uzyskał zatwierdzenie planów na urządzenie kinematografu na Bałutach, przy ul. Aleksandrowskiej № 37.

(a) **Z zazdrości.** Trzydziestoletnia Władysława Janakowska, działając pod wpływem zazdrości, oblała kwasem siarczanym Maryannę Hań, przygotowując ją o utratę wzroku lewego oka i uszkodzenie prawego.

Pociągnięta do odpowiedzialności Wł. Janakowska stanęła w sobotę przed drugim wydziałem karnym sądu okręgowego piotrkowskiego, który po zbadaniu świadków i okoliczności, towarzyszących zająci skazała ją, po zastosowaniu Najwyższego Manifestu, na pozbawienie szczególnych praw i przywilejów i 2 lata i 7 miesięcy więzienia.

(a) **Groźny pożar.** Wczoraj o godz. 6 i pół wieczorem, w zachodniej stronie Łodzi zajaśniała wielka łuna, na widok której wyjechały na ratunek I oddział straży ochotniczej i straż miejska. Palila się zagroda Romana Klinka w Zubardziu. Ogień wszczął się w stodole i, podsypany szalejącą podówczas wichurą, objął niebawem dwie stodoły napełnione zbożem i paszą, dom mieszkalny i oborę. Do przybycia straży wszystkie te budynki stały już w ogniu i pomimo ratunku spłonęły doszczętnie. Ocalał jedynie dom frontowy.

Oprócz budynków spaliły się maszyny i narzędzia rolnicze, oraz dużo sprzętów domowych. Straty wynoszą z górą 5 tys. rubli.

Przyczyny pożaru na razie nie wyjaśniono.

(a) **O napad bandycki.** W ubiegłą sobotę, przed drugim wydziałem karnym sądu okręgowego piotrkowskiego stanęli: 24 letni Jan Le-

wandowski, 26 letni Jan Grzywiński, 33 letni Stanisław Sobierajski, 26 letni Henryk Marczak i 30 letni Władysław Olejnik, jako oskarżeni o napad zbrojny w styczniu r. b., na ulicy Pasaż-Meyera około domu № 6, na konduktora kolei elektrycznych dojazdowych Stanisława Józwiaka i zrabowanie mu pod groźbą zabójstwa 290 rb. 50k.

Oskarżeni nie przyznali się do winy.

Sąd po zbadaniu świadków, oraz wysłuchaniu mowy prokuratora i obrońców, skazał pierwszych czterech na pozbawienie wszystkich praw stanu i po 8 lat ciężkich robót; Władysława Olejnika zaś dla braku dowodów uniewinnił.

(a) **Plany zatwierdzone.** Wydział techniczny rządu gubernialnego piotrkowskiego zatwierdził plany na budowie następujące: Karola Steinerta — na portyenię, stajnię i zabudowania gospodarcze, przy ulicy Towarowej nr. 4108 i 4812 (hypoteczne); Adolfa Pławieńskiego i Michała Bronowskiego — na piętrowy dom i dwie oficyny, oraz zabudowania gospodarcze, przy ul. Petersburskiej nr. 23/25; Adolfa Dembsa — na składy murowane przy ul. Piotrkowskiej nr. 181.

(a) **Strzały na ulicy.** W ubiegłą sobotę strażnik policyjny, zauważywszy na ul. Głównej nr. 58 trzech bijących się ludzi, zaarrestował ich i polecił stróżom sąsiednich domów odprowadzić do cyrkulu. Po drodze jeden z aresztowanych wyrwał się i począł uciekać. Strażnik policyjny, stojący na posterunku przy ulicy Trębackiej, słysząc okrzyki „trzymaj złodzieja” i widząc uciekającego, dał do niego kilka strzałów, które jednakże chybiły. Uciekiniera przytrzymał dopiero rewirowy na ul. Targowej.

Wszystkich trzech aresztowanych osadzono w więzieniu.

(p) **W kłótni.** W dniu wczorajszym w jednym z mieszkań przy ul. Skwerowej nr. 15 Bronisława J., robotnica fabryczna, lat 28, uderzona w kłótni nożem, odniosła ciężką ranę lewego boku i nosa.

Lekarz Pogotowia, po udzieleniu jej doraźnej pomocy, w stanie ciężkim przewiózł ją do szpitala Ponańskich.

(a) **Kradzieże.** Ze sklepu z obuwem Szlomy Szwarcbarta, przy ul. Pańskiej nr. 45, nieznanymi złodziejami skradli za pomocą podrobionego klucza towary wartości około 1000 rb.

— Do handlu win z delikatesami Aleksandra Alchanowa, przy ul. Konstantynowskiej nr. 72, dostali się niewykryci złodzieje i wynieśli różne towary, wartości przeszło 600 rb.

— Z mieszkania Antoniego Rzepeckiego, przy ul. Warszawskiej nr. 13, za pomocą podrobionego klucza nieznanymi złodziejami skradli różne rzeczy, wartości przeszło 210 rb.

— Do mieszkania Gitli Winderbaum, przy ul. Lutomińskiej nr. 24, zakradli się złodzieje i zabrali różne przedmioty na sumę z górą 200 rb.

(p) **Przejechanie.** Na ul. Piotrkowskiej nr. 27 Leon Biłski, 7-letni syn stróża, przejechany prywatnym ekwipażem, doznał złamania prawej nogi i nadwyrężenia prawego biodra.

Po nalożeniu opatrunku przez lekarza Pogotowia, przewieziono go w stanie nader ciężkim do szpitala Anny-Maryi.

(p) **Ciężki wypadek.** W ubiegłą sobotę w fabryce Benicha, przy ul. Łąkowej nr. 11, Stanisław Paszczyk, robotnik, lat 59, przygnieciony belami towaru, doznał, prócz ogólnego potłuczenia, złamania dwóch żeber prawego boku.

Po nalożeniu opatrunku na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, odwieziono go w stanie ciężkim do szpitala Czerwonego Krzyża.

(p) **Zamach samobójczy.** W mieszkaniu własnym przy ul. Rozwadowskiej nr. 18 usiłowała wczoraj otruć się Wanda K., robotnica fabryczna, lat 25. Niebezpieczeństwo usunął lekarz Pogotowia. Przyczyna rozpaczliwego kroku nieznana.

(e) **Jasełka w Rudzie.** W dniu 28 grudnia w szkole 2-klasowej p. Jedrychowskiej w Rudzie Pabianickiej urządzona zostanie „Gwiazdka” dla dzieci szkolnych, podczas której dzieci odtworzą „Jasełka”.

(a) **Przedstawienie w Zgierzu.** Wczoraj w sali „Lutni” w Zgierzu, kółko dramatyczne Towarzystwa muzyczno-śpiewaczego „Harmonia” odegrało z powodzeniem „Wigilię św. Andrzeja”, sztukę ze śpiewami i tańcami Dominika, oraz dwie jednoaktówki: „Wdowę z musu” Z. Przybylskiego i „Tajemnice Starego Miasta” Kucza.

(a) **Pożar folwarku.** W sobotę ubiegłą o godz. 11 przed południem na folwarku Biesiekierz, w pow. brzezińskim, własności p. Ignacego Stopczyńskiego, wynikł groźny pożar. Ogień wyszczał się w młockarni podczas młocki, prawdopodobnie od nadmiernie rozgrzanych trybów i stąd rozszerzył się na stodołę i inne budynki folwarczne.

Ogółem pastwą pożaru padły stodoły i śpichrz napełnione zbożem, oraz obora, szopy i sarta słomy. Spaliły się też młockarnia oraz inne maszyny i narzędzia rolnicze.

Straty w budynkach i mieniu ruchomem wynoszą z górą 25 tys. rubli.

(n) **Pożar w Zgierzu.** Nocy wczorajszej na poddaszu domu Lipszyca i Abramowiczowej, przy ul. Zegrzańskiej nr. 5 w Zgierzu, od nadmiernie rozgrzanej rury zapaliły się więzania poddasza. Ogień w zarodku stłumiono.

(a) **Systematyczna kradzież.** W cegielni Franciszka Kaczmarka w Kałach, gm. Radogoszcz, wykryto systematyczną kradzież cegieł, dokonywaną przez woźnicę Ottona Szeffera, którego aresztowano i oddano pod sąd.

(a) **Koniokradztwo.** Wczoraj wieczorem koloński Adolfowi Kurcmanowi w Krzeszewie pod Zgierzem skradziono parę koni, wartości 509 rb.

Również wczoraj o tej samej porze, wprowadzono parę koni właścicielowi majątku Bełdów, p. Al. Wężykowi. Wartość skradzionych koni wynosi około 1000 rb.

SZTUKA.

(x) **Teatr polski.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

We wtorek „Prawdziwa miłość” R. Bracco, komedia w 3 aktach.

W środę „O czym się nie mówi”, sztuka w 3 aktach.

W czwartek arcydzieło Rostanda „Orle” w 6 aktach, z p. Biegańskim, znakomitym wykonawcą roli tytułowej.

Sztuka ta, wystawiona i grana jest tak wspaniale, że nie powstydziliby się jej scena pierwszorzędna. Publiczność z entuzjazmem przyjmuje codziennie wykonawców i sztukę. Ostatnie dwa przedstawienia „Orlecia” wyprzedane były do ostatniego miejsca; kto chce więc we czwartek zobaczyć ten piękny utwór, niech wcześniej zaopatrzy się w bilety.

W sobotę po południu o godz. 3½, „Prawdziwa miłość” R. Bracco.

Bilety od godz. 10 do 1 w cukierni p. Ulrichsa i od 5 do 9 w kasie teatru.

Z piśmiennictwa.

Stefan Dziewulski i Henryk Radziśzewski. Warszawa. Tom I: Dzieje miasta. Topografia, Statystyka ludności — napisał Stefan Dziewulski. Warszawa 1913, nakładem księgarni Gebethnera i Wolffa, 8-ka duża, str. 440 i XXXVIII. Cena rb. 3.

Dzieło niniejsze, na szeroką zakrojone skalę, ma na celu zobrazowanie całokształtu życia naszej stolicy pod względem historycznym, ekonomicznym, społecznym i kulturalnym. Wobec stałego rozwoju Warszawy, stającej się wielkim milionowym miastem, a zarazem wielkim zbiorowiskiem przeróżnych zagadnień natury gospodarczej, społecznej i kulturalnej, monografia tego rodzaju, choćby jako dzieło orientacyjne, stała się nieodzowną potrzebą. Wydany obecnie w opracowaniu p. Stefana Dziewulskiego tom pierwszy zawiera szczegółowe dzieje miasta od najdawniejszych jego początków aż do chwili dzisiejszej; dalej dokładną topografię Warszawy i najbliższych jej okolic; wreszcie sumienną statystykę w przedstawieniu historycznym, oraz w rozumowych wykazach stanu obecnego. Praca opatrzona jest licznymi planami i tablicami, ilustrującymi ściśle źródłowy i bezstronny wykład autora. Dalsze tomy pomnikowego dzieła poświęcone zostaną wszechstronnemu zobrazowaniu gospodarki miejskiej Warszawy i życia jej mieszkańców.

Z WARSZAWY.

* Na cześć p. Curie-Skłodowskiej.

Staraniem tow. naukowego odbyła się w ubiegłą sobotę w salonach hotelu „Bristol” uczta zbiorowa na cześć p. Maryi Curie-Skłodowskiej.

W czasie uczty wygłoszono na cześć znakomitej uczonej kilka toastów.

* Nowa parafia.

Wczoraj odbyło się w Nowem Bródnie uroczyste otwarcie parafii własnej.

Ceremonii otwarcia dopełnił ks. arcybiskup Kakowski.

* Proces hr. Ronikiera.

W ubiegłą sobotę między innymi zeznawał subjekt Gronkiewicz, który w przeddzień zamordowania Stasia na zamówienie jakiegoś wysokiego pana na monoklu wysłał do pokoiów umeblowanych

wanych bukiet fijołków. Mimo krzyżowych pytań świadek podtrzymał swoje zeznania.

Zeznania innych świadków ani w sobotę ani w dniu wczorajszym nie przyniosły żadnych nowych szczegółów.

Z LITWY I RUSI.

Jak w komedii. W Kijowie ludność sarkanała że chleb jest zbyt drogi. Sarkanie te doszły do miejscowego gubernatora i z jego polecenia Duma miejska zajęła się opracowaniem nowej taksy.

Duma zdała tę czynność na człowieka najlepiej świadomego, bo na właściciela kilku dużych piekarni.

Ten wywiązał się wnet z polecenia. Opracował nową taksę, podług której chleb nadal będzie... droższy niż dotychczas,

Donosi o tem „Kuryer Kijowski”.

Po zajściach w Saverne.

Sytuacja w mieście.

Saverne 1 grudnia.

W ciągu dnia wczorajszego wojsko aresztowało 6 osób. Miasto robi wrażenie znajdującego się w stanie oblężenia. Po ulicach krążą gęste patrole, które pod byle pozorem aresztują spokojnych obywateli. Pewnego wieśniaka aresztowano za to, że na widok przechodzącego oficera, zapytał jednego z mieszczan, czy to nie jest przypadkiem Forstener. Aresztowanego wtrącono do piwnicy pod koszarami, gdzie znajdowało się już 28 osób. Burmistrz Saverne zażądał energicznie wypuszczenia na wolność nieprawnie aresztowanych, lecz interwencja ta nie odniosła żadnego skutku. Wogóle władze wojskowe terroryzują ludność.

Pod osłoną bagnetów.

Przed koszarami stoi stale 40 żołnierzy w pełnym uzbrojeniu. Kiedy pułkownik Reuter wracał do Strassburga, dokąd jeździł, aby zdać sprawę z zajęć, wyższym władzom wojskowym, wyszły po niego na dworzec dwa oddziały wojska, pod którego osłoną udał się do koszar.

Porucznik Forstener jest również strzeżony przez wojsko i wychodzi na miasto tylko pod osłoną bagnetów.

Bezinteresowny głos.

Berlin 1 grudnia.

„Voss. Ztg.” drukuje obszernie sprawozdania swego specjalnego korespondenta o ostatnich zajściach w Saverne.

Pismo stwierdza z niezwykłą sobie bezstronnością, że cała wina zajęć spada na wojsko. Ludność zachowała się zupełnie poprawnie.

Prasa angielska o zajściach.

Londyn 1 grudnia.

„Times” pisze o zajściach w Saverne, że ludność miejscowa jest zupełnie słusznie obrzucana na postępowanie władz wojskowych, które pomijając to, iż jest bardzo głupie, sprzeciwia się interesom państwa, gdyż pogłębia przepaść pomiędzy ludnością niemiecką i francuską i przyczynia się do zaostrzenia stosunków pomiędzy Francją i Niemcami.

TELEGRAMY.

Choroba Papieża.

PETERSBURG, 30 listopada. (wł.) Na podstawie prywatnych wiadomości z Watykanu, o-

bawiają się tu nieszczęśliwego zakończenia choroby Papieża.

Napięcie stosunków.

PETERSBURG, 30 listopada. (wł.) Stosunki rosyjsko-tureckie uległy napięciu skutkiem wyroku śmierci na mordercę Machmuta Szewketabaszy, aresztowanego na okręcie rosyjskim. Ambasador rosyjski Giers otrzymał polecenie, żeby starał się uratować życie skazańcowi.

Powrót króla Ferdynanda.

SOFIA, 30 listopada. (wł.) Powracającemu dziś królowi Ferdynandowi zgotowano uroczyste przyjęcie, które jednakże posiadało charakter militarno-urzędowy.

Pamięci ks. Józefa.

PARYŻ, 30 listopada. (wł.) Dziś rano odbyło się tu nabożeństwo żałobne za duszę ks. Józefa Poniatowskiego. Obchód miał charakter uroczysty.

Katastrofa kolejowa.

RZYM, 30 listopada. (wł.) Pociąg pośpieszny zdążający z Rzymu do Neapolu, spotkał się ubiegłej nocy w drodze z pociągiem osobowym. 60 osób poniosło śmierć na miejscu, 15 odniosło ciężkie rany. Tylko przytomność umysłu maszynisty sprawiła, że katastrofa nie przybrała olbrzymich wprost rozmiarów.

Szalony kelner.

NICEA, 30 listopada. (wł.) Na dworcu kolejowym w Monte-Carlo obłąkany kelner zadał ciężkie rany 12 osobom, z których 5, zagrożonych utratą życia, odwieziono do szpitala miejscowego.

Sufrażystki.

LONDYN, 30 listopada. (wł.) Sufrażystki podpaliły hotel „Sport“, który spłonął w znacznej części. Szkody wynoszą około 400,000 rb. Czyn ten wywołał powszechne oburzenie.

Z ostatniej chwili.

Uchwały ludowców.

Tarnów, 1 grudnia (wł.) Odbyło się tu pod przewodnictwem p. Witosa zebranie ludowców, na którym obradowano nad ustąpieniem Stapińskiego. Uchwalono rezolucję, wyrażającą zadowolenie z powodu zmiany na stanowiskach wiceprezesa Koła Polskiego i przewodniczącego stronnictwa. Postanowiono zwrócić się do Stapińskiego z prośbą, aby zaniechał walki z większością stronnictwa i nie cofał swej rezygnacji. Uchwalono założenie pisma tygodniowego dla ludu celem zwalczania wpływów „Przyjaciela Ludu“. Zebrano na ten cel 1,500 koron.

Demonstracja.

Lwow, 1 grudnia (wł.) Tutejszy związek właścicieli drukarni polskich postanowił nie brać udziału w przyszłorocznej wystawie księgarskiej w Lipsku z powodu prześladowania polaków w Niemczech.

Dobra zapłata.

Wiedeń, 1 grudnia (wł.) Związek kas oszczędnościowych w Wiedniu w połączeniu z kasą pocztową zobowiązał się do wypłacenia galicyjskiemu Tow. kredytowemu 10,000,000 koron i do ulokowania 3,000,000 w listach zastawnych galicyjskiego Tow. ziemiańskiego. Jest to cena, za którą został przełamany opór obszarników podolskich przeciwko reformie wyborczej. Żądali oni początkowo 50,000,000 koron.

Niezadowoleni.

Berlin, 1 grudnia. (wł.) Na odbytem tu w sobotę zebraniu hakatystów wyrażono wielkie niezadowolenie z powodu polityki antypolskiej rządu, prowadzonej rzekomo niedość energicznie.

Rezolucja opiewa, że zaufanie ludności do polityki antypolskiej rządu zostało poważnie za-

chwiane. W polityce tej nastąpił widoczny zastrój, wobec czego patryoci niemieccy patrzą z lękiem i pesymizmem w przyszłość, a ludność polska na kresach wschodnich rozwija się i roznosi pod każdym względem, zagrażając coraz bardziej bezpieczeństwu Niemiec.

Rezolucja domaga się: 1) Dalszych wyłączeń; 2) wdrożenia energicznej akcji, zmierzającej ku odpolszczeniu miast; 3) energicznego kontynuowania, tak skutecznej dotychczasowej polityki szkolnej.

Powrót króla Ferdynanda.

Sofia, 1 grudnia. (wł.) Wczoraj powrócił do stolicy król Ferdynand. Powitanie ze strony ludności było chłodne.

Wybory w Bułgarii.

Sofia, 1 grudnia. (wł.) Walki przedwyborcze w całej Bułgarii przybierają coraz ostrzejszy charakter. Stronnicy Rosji prowadzą niezwykle wyteżoną agitację i wszelkimi sposobami zdążają do zwycięstwa. Partye przeciwne również nie spoczywają. Na zebraniach przedwyborczych przeciwnicy namiętnie się zwalczają.

Dziwny zbieg okoliczności.

Konstantynopol, 1 grudnia (wł.) Znane zajęcie o aresztowaniu na okręcie rosyjskim Kawakli-Mustafy przybrało nieoczekiwane rozwiązanie, morderca zmarł bowiem nagle w więzieniu. Obiegają pogłoski, że powiesił się on w celi, lecz większy posłuch znajduje wersja, że został skrytobójczo zamordowany. Wielki wezyr natychmiast udał się do ambasadora rosyjskiego i zawiadomił go o zgonie Kawakli.

Przywrócenie telegrafu.

Ateń, 1 grudnia. (wł.) Połączenie telegraficzne kablu podmorskiego, które było przerwane od czasu wojny z Bułgarią, zostało wczoraj przywrócone.

Uwolnienie komitadżich.

Ateń, 1 grudnia. (wł.) Rząd grecki wypuścił na wolność 300 komitadżich bułgarskich. Sąd wojenny rozpatrywał wprawdzie sprawy kilkunastu z nich, lecz prawie wszyscy zostali uniewinnieni.

Sensacyjne aresztowanie.

Morawska Ostrawa, 1 listopada (wł.) Wielką sensację wywołało tu aresztowanie znanego bogatego kupca Andrzeja Rybaka, osądzonego o liczne zbrodnie przeciwko moralności.

Krwawe starcie.

Jochanisburg, 2 grudnia (wł.) Pomiedzy policją i hindusami przyszło wczoraj do ponownych starć. Wielu hindusów zostało aresztowanych. 20 jest ciężko rannych.

Wystąpienie z kościoła.

Berlin, 1 grudnia. (wł.) Podczas odbytych tu wczoraj zebrań antireligijnych 1247 osób zadeklarowało swoje wystąpienie z kościoła katolickiego lub protestanckiego.

Amnestya.

Monachium, 1 grudnia. (wł.) Z powodu amnestyi, udzielonej przez króla Ludwika III, wypuszczono na wolność 610 osób. Umorzono grzywny na sumę 217,000 marek.

Zbrojenia Ameryki.

Waszyngton, 1 grudnia (wł.) Na ostatnim posiedzeniu kongresu minister marynarki zażądał wybudowania w roku przyszłym 2 dreadnoughtów, 8 kontrtorpedowców i 3 łodzi podwodnych.

Jednocześnie zażądał minister zakupu większych źródeł i rafinerii ropy naftowej.

ROŻNE WIEŚCI.

Kobiety przeciw drożyznie. Panie amerykańskie, chcąc z powodzeniem walczyć przeciwko wzrastającej i w Ameryce drożyznie, utworzyły „Związek gospodyń domowych Ameryki“ (The Housewives League of America). Związek istnieje niedawno, ale pracują z amerykańską energią, jak widać choćby tylko z liczby stowarzyszonych, która przewyższyła już 700,000.

Związek, jak obecnie, wszystkie siły zwrócił przeciwko Trustowi towarów spożywczych, który straszliwie podbija ceny. Obecnie tuzin jaj kosztuje w Ameryce północnej około 1 rb. 12k., czyli że jedno jajko kosztuje przeszło 9 kopiejek.

W Ameryce jaja są jednym z najbardziej używanych artykułów, jedzą je np. zwykle robotnicy na śniadanie, więc przeciwko drożyznie powstaje protest ogólny. Zwłaszcza powszechne oburzenie wzrosło, gdy departament sanitarny ogłosił, że gospodarz amerykański bierze za jajko tylko niecałe 2 i pół kopiejki, i że Trust skupuje olbrzymie ilości jaj, i przechowuje ich w lodowniach 22 miliony, nie wypuszczając na targ, aby sobie cen nie psuć.

Związek kobiet tedy zawiązał wszystkim członków swoich, aby się wstrzymywali od używania jaj w jakiegokolwiek postaci, dopóki Trust cen nie obniży. Jednocześnie Związek postanowił sprowadzić całe okręty jaj z Austrii, Anglii i Niemiec.

I z pewnością Trust będzie musiał ustąpić przed tym „wielkim człowiekiem“ — gromadą.

„Kraków“

Opis pamiętek tej prastarej stolicy Polski, wydanie luksusowe.

Dla prenumeratorów „Rozwoju“ w wspaniałej opr. 2 rb. 25 kop.

Nowy Napoleon

Powieść fantastyczna Andrzeja Clarca.

Dla prenumeratorów „Rozwoju“ broszura 60 kop.

Do krwawej nocy

Powieść osnuta na tle ostatniej rewolucyi serbskiej w 5-ciu tomach z ilustracyami.

Dla prenumeratorów „Rozwoju“ broszurowane . 1 rb. 25 kop.

Rozkład pociągów

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.15, b) 7.20, 8.05, 10.00, d) 12.50, e) 1.50, f) 3.45, 4.50, g) 5.45, h) 6.43, 7.33, 8.45.

Przychodzą do Łodzi: 4.37, 7.22, 8.55, 9.55, i) 10.40, 1.00, 3.10, j) 4.38, 6.20, 8.08, 9.55, k) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzą do Kalisza: o godz. 7.55, 12.24, 4.59, 6.13, 3.12, do Warszawy o godzinie: 11.01, 12.54, 5.50, 2.31.

Przychodzą z Kalisza o godzinie: 1.21, 10.51, 12.22, 5.20, 9.50; z Warszawy o g. 12.14, 4.26, 6.03, 3.02.

Odchodzą do Łowicza 10.

Przychodzą z Łowicza 7.45.

Kolej obwodowa.

Odchodzi ze stacji Łódź-Kaliska do Stotwin o godzinie 6.03, ze Stotwin do st. Łódź-Kaliska przychodzi 5.27. Odchodzi ze st. Łódź-Kaliska do Kolušek 1.11 przych. z Kolušek do st. Łódź-kaliska o godz. 7.45

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wieczorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literą a) zatrzymują się w Andrzejowie, b), d), g) nie zatrzymują się na żadnej stacji, pozostałe pociągi zatrzymują się na wszystkich stacjach, b), d), g), h) są bezpośredniej komunikacji.



ADOLFINIS

właściciel restauracyi,

po krótkich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 52, przeniósł się do wieczności.

Wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ulicy Mikołajewskiej № 31, na Stary cmentarz katolicki nastąpi dnia 2-go grudnia b. r., o godzinie 3 po południu, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów, pozostali nieutuleni w żalu

5951

żona z rodziną.



Leontyna ze Skorupskich Wacławowa Tymowska

ŻONA INŻYNIERA-CHEMIKA.

opatrzona Św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w Warszawie dnia 29 Listopada 1913 r., przeżywszy lat 36.

Zrozpaczeni tym ciosem: mąż dzieci, matka, rodzeństwo i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na nabożeństwo żałobne do górnego kościoła św. Aleksandra w Warszawie dnia 2 Grudnia, we wtorek, o godz. pół do 12-ej przed poł., a następnie na eksportację zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz Powązkowski do grobu rodzinnego. Wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ul. Hożej № 23 do kościoła św. Aleksandra w Warszawie nastąpi dziś o godzinie pół do 7-ej wieczorem.

Rosya i Bułgaria.

(Komunikat urzędowy).

PETERSBURG, 29 listopada. W Bułgarii nie ustaje pamiętała walka stronnictw i działaczy w organach prasy, w celu ustalenia, kto jest winien katastrofy przez kraj doznanej. W walce tej szukają nie tylko kozła ofiarnego, na którego byłoby można zwalić całe nieszczęście narodowe i całą klęskę państwową, lecz jednocześnie chcą z lekcyi przeszłości wyprowadzić wnioski na przyszłość.

Dążenie to byłoby zrozumiałe samo przez się i można byłoby tylko pochwalić usiłowania rozpatrzenia się w przyczynach porażki, ażeby w przyszłości nie powtarzać dawnych grzechów, które doprowadziły Bułgarię na skraj przepaści.

Ale w szale namiętności oraz rzeczywistego pragnienia odczernienia się—wielu istotnych winowajców katastrofy bułgarskiej ucieka się do niegodnych środków oszczerstwa, mając nadzieję wprowadzenia w błąd nieświadomych. Imię Rosyi szarpane jest przez rozwścieczonych awanturników-malkontentów. W bezmyślnem zaślepieniu gotowi są oni wyrzec się całej przeszłości, która utworzyła związki krwi i ofiar pomiędzy Rosją a utworzoną przez nią Bułgarią.

Najświętsza ze świętych dla narodu wiara ta—dla nich jest tylko narzędziem intrygi politycznej. Gotowi są oni wyrzec się prawosławia i przyjąć unię w nadziei zdobycia zbytecznego środka, ażeby naród bułgarski zamienić w igraszkę posłuszną ich podstępom osobistym.

Na wszystkie te oszczerstwa, na brudne napaści, Rosya dotychczas nie odpowiadała, oddzielając Bułgarię i naród bułgarski od tej mętnej piany, która wypłynęła na powierzchnię życia narodowego.

Niechaj bułgarzy sami połapią się w tej mieszaninie faktów, którą im codziennie podają. Żywotny, silny naród przeboleje swoje obecne rozterki i pokaże tę zdolność do życia i odrodzenia, która znajdzie zawsze sympatyę i poparcie wielkiej Rosyi.

Ale nie możemy nie wypowiedzieć słów przestrogi z powodu tego kierunku, który chce stać się panującym w Bułgarii. Nie kontentuje

się on już kampanią oszczerczą w granicach Bułgarii.

We wpływowym dzienniku austriackim „Reichspost“ ukazał się artykuł p. t. „Sekret rosyjskiej mobilizacji próbnej“, w którym powtórzono doniesienie z poważnego źródła bułgarskiego. Pozostawiając oczywiście na odpowiedzialności gazety wiedeńskiej tę wskazówkę—nie możemy nie zaznaczyć, że cały jej ton i treść zupełnie podobne są do tego co mówią i popierają w obecnej chwili ludzie, którzy wypłynęli na powierzchnię życia państwowego w Bułgarii.

Co prawda ci sami ludzie nie skupią się jednocześnie, żeby zapewnić rząd rosyjski, iż myśli oskarżenia o cośkolwiek Rosję była daleka od nich i że chcieliby utrzymać jaknajściślejsze stosunki z nami. Jednocześnie oczywiście w drugiej stolicy rozlegają się inne zapewnienia, którym, być może, towarzyszy gotowość dowiedzenia szczerości. Pozostawiamy chętnym zachowywanie się z zaufaniem do tego sposobu działania. Uważamy, że rzeczą niemożliwą jest wtrącanie się do wewnętrznego życia Bułgarii i przyznajemy rządowi jej zupełną swobodę wyboru drogi, jaką uzna za najwięcej odpowiednią. Dla uniknięcia jednak narzekań i żywić głębokie współczucie dla narodu bułgarskiego, którego los nie może być dla nas obojętny, chcemy, żeby w Sofii wyraźnie zrozumieli, iż na drodze intrygi politycznej i gry podwójnej Rosya nie może być towarzyszem. Od mądrości wyższych kierowników Bułgarii zależy rozstrzygnięcie, czy chcą oni uniknąć dla swojego kraju okresu niebezpiecznego awanturnictwa, lub też w niem szukać swego osobistego umocnienia.

(dok. nast.)

Młody inteligentny człowiek

obeznany gruntownie z biurowością, obejmie **jakiegokolwiek zajęcie:** w kantorze, w fabryce u rejenta i t.p. **za niewielkiem wynagrodzeniem.** Oferty w Adm. Rozwoju sub. „Uzdolniony“.

3742

Dr. WOŁYŃSKI

były asystent kliniki uniwersytetu wrocławskiego (prof. Hinsberg) osiadł w Łodzi jako specjalista **chorób uszu, nosa i gardła, ul. Piotrkowska № 89.** Godziny przyjęć. 10—12 i 4—6 po poł., w niedziele od 10—12. Operacje, bronchiskopia, kąpiele elektryczno-świetlane. 2569

„Dwie”

Powieść Józefa Grajnera
25 kop.

„Mieszko”

Rys historyczny
W. Czajewski. 20 k.

„Smok”

Powieść w 2-ch tomach
Antoniego Szturcla.
Dla prenumeratorów „Rozwoju“: broszur. 70 kop.



Targowy Rynek
Tel. 21-63

W poniedziałek dnia 1-go grudnia

Wielkie przedstawienie. 1-szy występ rzymianina p. Pearsona. Dziś występ jedynych w świecie ekwilibrystów siostr Kolcer. Występ pogromcy zwierząt pana Henri oraz muzykalnych komicznych ekscentryków pp. Griss i t. d. ANONS: Jutro dane będzie popularne. W krótkim czasie wystąpi znana w całym świecie „Kobieta bez nerwów“.

3949

Wydawnictwa GEBETHNERA i WOLFFA.

WYDANIE ZUPEŁNE PISM

ELIZY ORZESZKOWEJ

Serya I. POWIEŚCI LUDOWE I SZLACHECKIE.

TOM I. Eliza Orzeszkowa przez Aurelega Drogoszewskiego.—Obrazek z lat głodowych.—Za doliną róż.—Echo.—Niziny.—Tadeusz.—Cień.—W zimowy wieczór. TOM II i III. Nad Niemnem. TOM IV. Dziurdziowie.—Cham. TOM V. Anastazy.—Bene nati.

Cena seryi I.

W wydaniu wytwornem:
Tom I rb. 1.50, t. II i III rb. 2.50, t. IV rb. 1.50, t. V 1.25
W opr. „ I „ 2.—, „ II „ 3.50, „ IV „ 2.—, „ V 1.75
W wydaniu popularnem:
Tom I rb. 1.—, t. II i III rb. 1.50, t. IV rb. 1.—, t. V k. 75
W opr. „ I „ 2.25, „ II i III „ 2.—, „ IV „ 1.25, „ V rb. 1.75

Serya II. POWIEŚCI ŻYDOWSKIE.

TOM VI i VII Eli Makower. TOM VIII Meir Ezofowicz. TOM IX. O żydach i kwesty żydowskiej.—Silny Samson.—Daj kwiatek.—Gedali.—Ogniwa.—O nacjonalizmie żydowskim.

Cena seryi II.

W wydaniu wytwornem:
Tom VI i VII rb. 2.50, tom VIII rb. 1.35, tom IX rb. 1.25
W opr. „ VI i VII „ 3.50, „ VIII „ 1.85, „ IX „ 1.75
W wydaniu popularnem:
Tom VI i VII rb. 1.50, tom VIII kop. 90, tom IX kop. 75
W opr. „ VI i VII „ 2.—, „ VIII rb. 1.15, „ IX rb. 1.—

Serya III. POWIEŚCI KOBIECE I RODZINNE.

TOM X. Początek powieści.—Rozstajne drogi.—Syn stolarza.—Ostatnia miłość. TOM XI. Na prowincyi. TOM XII. W klatce.—Z życia realisty. Tom XIII i XIV. Pan Graba.

Cena seryi III.

W wydaniu wytwornem:
Tom X, XI i XII po rb. 1.50 — w oprawie po rb. 2.—
Tom XIII i XIV „ 2.40 — „ „ 3.40
W wydaniu popularnem:
Tom X, XI i XII po rb. 1.— w oprawie po rb. 1.25
Tom XIII i XIV „ 1.80 — „ „ 2.30

Dalsze serye w druku.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 3885

DROBNE OGŁOSZENIA.

MEBLE najtaniej sprzedaje nowootworzony magazyn **Władysława Romiszewskiego** Piotrkowska 116 I piętro front. Posiada na składzie w wielkim wyborze sypialki mahoniowe, dębowe, stołowe pokoje, salony, gabinety. Eleganckie urządzenia do kuchni, a także pojedyncze meble: szafy, kredensy, stoły, biblioteki, bielizniarki, otomany, leżanki, lustra, krzesła dębowe i fotele, słupy żardynierki, etażerki, wisząca białe do przedpokojów z lustrami. **Fabryczny skład żółek** metalowych, wózków i wycypedów dziecięcych, foteli dla chorych wianien, lodowni oraz krzesła giętych. **Po cenach fabrycznych** pierwszorzędnych fabryk krajowych. W niedziele i święta magazyn otwarty od 1—5-ej po poł. 2985—r.

AAAA Poleca różnego rodzaju służbę, tylko z dobrą rekomendacją, zaraz po zamówieniu, kantor Piotrkowska 69, 11514—2p—2

A Łóżka dębowe z materacami szafy, stół, bielizniarkę, lampę sprzedam tanio byle zaraz Gubernatorska 20 m. 44 oficyjna. 11537—pw—2

A niela Plewińska.—Pracownia Sukien i Okryć damskich, ul. Nawrot № 8, na parterze.—Potrzebne zaraz zdolne Staniczarki. 11504

A Meble sprzedam z kilku pokoiów bardzo tanio byle zaraz i gramofon Spacerowa 37. m. 5. 11587—3—2

A Meble wyprzedam z 4 pokoiów oraz gramofon i maszynę zabezpieczoną wyjeżdżając Główna nr. 9 m. 14. 11586—3—2

A Meble z kilku pokoiów tanio sprzedam Spacerowa 27—6. 11585—3*—2

A Meble salonowe ze stołowego, sypialnego szafy, lustra, otomanę, biurko, szafkę kawalerską, lampy, obrazy, słupy, etażerki, stoliki, papugę gadającą sprzedam zaraz bardzo tanio Karola 8 m. 10. 11551-10-1

A Meble sypialnego stołowego salonowe oraz zegar szafy obrazy znanych malarzy, maszynę, firanki, sprzęty kuchenne, wyprzedam bardzo tanio wyjeżdżając Zawadzka nr. 38 m. 1 w mieście. 11554—1

Dziewczyna potrzebna do piwiarni Widzewska 79. 11544

Dwa magle tanio do sprzedania ul. Targowa nr. 55. 11165—1

Dwa magle sprzedam za 160 rb. w dobrym stanie. Staro-Zarzewska 45. 11325—3—3

Do wiadomości Szanownych Panów Kupców podaje się, że **GŁÓWNY SKŁAD i KANTOR** Warszawskiej **CZOKOLADY i KAKAO FUCHS** Fabryki

Domu Handlowego Franciszek Fuchs i Synowie przeniesiony został do lokalu parterowego przy ulicy **PIOTRKOWSKIEJ 69 TEL. 27-01.** 3895—5*—2

Dam 20 rubli nagrody za wyrobienie posady portyera, woźnego, agenta, inkasenta lub konduktora, mogące być kauce 100 rubli pod lit. „A. B” Rozwój. 11544—2—2

Do wiadomości Szanownych Panów Kupców podaje się, że Główny Skład i Kantor warszawskiej fabryki czekolady i kakao „Fuchs”, Domu Handlowego Franciszek Fuchs i Synowie, przeniesiony został do lokalu parterowego przy ul. Piotrkowskiej nr. 69, telef. 27-01. 3895—6*—2

Do sprzedania suknie balowe z pierwszych magazynów zagranicznych i kostiumy maskaradowe ul. Andrzeja 16—4. 11298—3*—3

Do wynajęcia pokój duży o 2-ch oknach, z przedpokojem i osobnym wejściem, I piętro, front, przy ul. Zielonej blisko Piotrkowskiej. Wiadomość, ul. Zachodnia nr. 72, Magazyn gorsetów. 11515—3*—2

Głuchoniemy lat średnich, obarczony rodziną znajduje się w bardzo krytycznym położeniu bez pracy, błaga W-nych PP. Pryncypałów, fabrykantów i zarządzających o łaskawe zaopiniowanie jakiegokolwiek posady, jakaby była zdalna dla kałeki, choćby za pomocnika magazyniera lub do pakowania towarów i t. p. Także udziela lekcji pisania ortograficznie i biegle po polsku wśród głuchoniemych. Adres: Juljusza № 19 w Łodzi, u W-go Parisa, listownie. 11105

Maszyna prawie nową ładnie szyjącą tanio sprzedam Zawadzka nr. 38 m. 1. 11553—1

Magle nowe i stare w dobrym punkcie do sprzedania Staro-Zarzewska nr. 3. 11393-2-1

Magle do sprzedania w dobrym punkcie Piotrkowska nr. 178 11394—1

Magieli sprzedam mało używany tanio byle zaraz ul. Emilii 42. 11545—1

Meble najtaniej sprzedaje zakład stolarski Antoniego Jurka Miłsza 34 oraz przyjmuje wszelkie roboty w zakresie stolarstwa wchodzące i odwieszanie mebli. 11545—2c—1

Maszyny do szycia ręczna 20. Nożna bębnowa 35 rubli 5-letnia gwarancja Piotrkowska 165 tel. 35—12. 10216—32—25

Meble z trzech pokoiów rozsprzedam tanio, z domu chrześcijańskiego ul. Zielona 10 m. 3 pierwsze piętro. 11581-4-2

Osoba przyjezdna poszukuje pokoju umeblowanego z osobnym wejściem. Oferty pod „Osoba” w Rozwoju. 11598—1

Obiady wydają w domu prywatnym do g. 5-ej p. p. zdrowe, smaczne i urozmaicone ul. Wodzewska 97 I piętro oficyjna obok parku Bałkowskiego. 9544—d

Od 1 stycznia do wynajęcia pokój balkonowy z kuchnią pojedyncze pokoje Grabowa 50. 11578—3*—2

Potrzebne dziewczynki w wieku lat 15, do pracowni gorsetów. Wiadomość: ul. Zachodnia 72. 11516—3*—2

Pracownia sukien damskich dziecięcych Łukasiewiczowej przyjmuje uczennice do kroju i szycia Główna 5. 11562-3-2

Pokój umeblowany dla pojedynczej osoby Piotrkowska 71 Wiadomość w sklepie Fruzińskiego. 11534—6p*—2

Piekarnia jest do wynajęcia Bałty Siltawska nr. 11. 11539-2-2

Plisuję, karbuje, falbany, matynki, spódnice. tanio dobrze. Staro-Zarzewska 45—72 Borowicz. 11542—3—2

Pralnia do sprzedania z wyrobioną klientelą Wschodnia nr. 70. 11588—3—2

Potrzebna zaraz dziewczyna do służby skromnych wymagań do wszystkiego. Wiadomość ul. Przejazd 48 m. 12. 18775—d

Pokój umeblowany do wynajęcia; może być dla przejezdnych ul. Główna 24 m. 17 oficyjna II piętro. 9155—d

Proszę się tylko przekonać o smaczności i pożywności 30 kop. wydają codziennie od 1—4 p. p. Dziecina nr. 40 m. 1. 10191-5-1w

Potrzebna gospodyni młoda inteligentna do restauracji Piotrkowska nr. 3. Wiadomość od 4 do 5 po poł. 11592—3—2

Poszukuje panny inteligentnej do wspólnego mieszkania ul. Zawadzka 10 m. 17. 11150-3*3

Pralnia do sprzedania. Wiadomość ul. Nawrot 38 sklep. 11278—3*—3

Potrzebna dziewczyna do obowiązków Główna 24 m. 16 od 12—2 po poł. 11271—7—3

Potrzebna jest dziewczyna do wafłarni Rozwadowska nr. 6. 11556—1

Potrzebny chłopiec Rutkowski Zielona nr. 1. 11556—1

Potrzebna młoda paniątka wladająca polskim niemieckim jako sprzedawczyni cukierni Przejazd 34. 11557—1

Potrzebny uczeń introligatorski P. z praktyką. A. Biegański, Nawrot 41. 11510—3—3

Potrzebni chłopcy do ślusarni Konstantynowska 65. 11352-2-1

Potrzebna współniczka do powiększenia handlowego interesu inteligentna nie starsza lat 30, posiadająca majątku nie mniej 300 rb. gotówka zaraz niepotrzebna. Oferty Rozwój „O O”. 11541—1

Potrzebny chłopak lat 17 konieczne obeznany przy koniach, Pańska 66. 11547—1

Pokój sypialny jest do sprzedania u stolarza Miłsza 27. 11546—2c—1

Potrzebna praczka do pralni Nowo-Cegielniana nr. 6. 11349

Sklep do sprzedania w dobrym punkcie z powodu choroby, ul. Wysoka nr. 18. 11324-3-3

Sklep do sprzedania kolonialno-dystrybucyjny, ul. Nowa nr. 36 przy monopolu. 11321-3-3

Sklep spożywczy sprzedam z powodu wyjazdu Zachodnia nr. 39. 11359—4—2

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia zaraz ul. Radwańska 37. 11569—3*—2

Salonowy piecyk niklowany patent Erner tanio do nabycia. Długa 123 m. 8. 11543—3—2

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania ul. św. Andrzeja nr. 49. 11545—2—2

Sklep tanio sprzedam, Franciszkańska nr. 64. 11525-3-3

Sklep kolonialny egzystujący od kilku lat z dobrą klientelą tanio do sprzedania ul. Ewangelicka nr. 2 róg Piotrkowskiej. 11391—3cs—1

Urządzenie sklepowe do sprzedania ul. Gubernatorska 9. 11554—2—2

Wielki wybór tornistrów szkolnych, teczek, pasków i t. d., oraz koników dziecięcych. Zakład rymarski, Piotrkowska 162 róg Główniej. Ceny przystępne. 11518—3—3

Zakład fryzjerski do sprzedania. Wiadomość: Złota nr. 2 m. 22. 11323—3—3

Zaginiony weksel na 50 rb., wydany przez Marcelo Szymańskiego na zlecenie Józefowi Zawadzkiemu Ostrzeżenie przed nabyciem. 11519-3-3

Zaginiony pies duży żółty uszy obcięte przednie łapy białe proszę odprowadzić za wynagrodzeniem ul. St. Wólczajska nr. 241 do portyera. 11555—1

Zaginiony pies mały biały z czarnymi łapami. Odprowadzić proszę za nagrodą Zakątna 78. 11553—3—2

Zakiet futrzany na bielistkach piękny modny sprzedam tanio Promenada 27—6. 11582-5*2

Zakiet kotkowy na szczupłą osobę do sprzedania Piotrkowska 71 m. 5 front. 11533—5spss—3

Zmagle do sprzedania w dobrym punkcie, Zachodnia 51. 11509—3—3

Zmagle tanio do sprzedania z powodu wyjazdu na Pasaż-Szulca nr. 8. 11597—2*—1

Z pokoje frontowe, I piętro, do wynajęcia od 8 stycznia 1914 roku. Obejrzeć można: ul. Spacerowa nr. 41. 11127—3d—3

Z 20 rb. da człowiek bez zajęcia za wyszukanie posady inkasenta, woźnego, portyera, pakarza przeglądacza towaru (warszawskiego) i t. d. Wólczajska 148—16. 11399—1

Zagubione dokumenty.

Dorok Stanisław zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabryki Scheiblera. 11550—1

Lucya Szmidt zagubiła kartę od paszportu, wyd. z fabryki Ch. I. Wiślicki Długa 158. 11548

Mikołaj Walery Kołtunowicz zagubił paszport, wyd. z gm. Przytyk pow. Radom. gub. Radomskiej. 11574—5—2

Paradowska Bronisława zagubiła paszport, wyd. z gminy Grabów pow. Łęczyckiego. 11567—3—2

Zofia Lewandowska zagubiła paszport, wyd. z gm. Gmosin pow. Brzeziński gub. Piotrk. 11596—3—1

Zaginiona karta na imię Samera Kokoszka wyd. z fabryki Leona Allarta &. 11540—1

Zaginiona karta od paszportu, wyd. z fabryki Teodora Sztajgerta na imię Antoniny Gajor. 11542—1

Zaginiony paszport, na imię Wojciecha Rutkowskiego pow. Łódzkiego gm. Bruss. 11361-5-2

Zaginiony paszport, na imię Władysławy Górskiej wyd. z gm. Radogoszcz. 1135—3—2

Zaginiony paszport, na imię Jadwigi Duchenińskiej, wyd. z gminy Wysokie, pow. Konińskiego gub. Kaliskiej. 3—5

Dr. Roman Gloger akuszer.

mieszka obecnie Nowy-Rynek 5. Godziny przyjęć: 8—11 rano, 5—7 po poł. Telef. 34-97. 4120

4 POKOJE

frontowe

I piętro, do wynajęcia od 8 stycznia 1914 roku. Obejrzeć można: ul. Spacerowa nr. 41

Buchalteryi

arytmet. handl. korespondencyjny uczy gruntownie naucz. **W. Wołczyński**, zatwierdzony przez Władze Naukowe. Wykład w polskim, rosyjskim, niemieckim. Ul. Wodzewska 42, m. 3, I p. Godziny przyjęć: poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 6 i pół do 7 min. 15. 4102

Do konfekcji damskiej i dziecięcej

potrzebne panny do szycia kapeluszy, fartuchów, bielizny i galanterii ryl. **Piotrkowska 20 do sklepu.** 4112

Zaginiony wyzół

maści białej, w żółte łaty z rozdwojonym nosem. Proszę odprowadzić na Nowy Rynek № 2 do apteki, za wynagrodzeniem. 4118

Obszerny sklep

z dwoma przyległymi pokojami i kuchnią do wynajęcia. **Zielona nr. 19.** 4114

Na ul. Przejazd o godz. 10 i pół wiecz. zagubiono różne dokumenty z portfelem 2 weksle po 500 rb. nieważne, 3 metryki Chojnackich. Dowody rejentalne, a także zagubiono kwit na imię Tomasza Chojnackiego wydany z Łasku przez taksatora rządowego. Łaskawy znalazła zechce zwrócić za wynagrodzeniem, Zakątna 48 m. 35 K. Chojnacki. 4116

— Egzystująca od lat 22 —

Pracownia haftów i znaczenia bielizny

B. MAZURKIEWICZOWEJ

Przejazd 16 — m. 24.

Poprzednia oficyjna, 2 piętro.

— Przyjmuje się uczennice. —

Parowa Cegielnia
Kruszów
p. Łódź, skrzynka 593 ma na sprzedaż cegły maszynową, fasonową, studniówki. 4106

Dr. Jelnicki
Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych
ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70.
Przyjmuje: 9—12 i 5—8, panie 4—5. 1180

Piekarnia
w dobrym punkcie, egzystująca od wielu lat z mieszkaniem, do wynajęcia od zaraz. Wiadomość u gospodarza, ul. Sw. Andrzeja № 42. 4024

Pracownia Gorsetów
N. KEDZIERSKIEJ,
Piotrkowska № 132.

Dr. EUGENIA KERER-GERSZUNI
POWRÓCIŁA.
CHOROBY KOBIECE
Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 3—6 po południu, w niedziele do 12 przed poł. Piotrkowska 121; telef. 18-07. 5159

Ogólnie znana
lecznica zębów
lek. dent. H. Pruss
145 Piotrkowska 145
naprzeciw Ewangelickiej. 2913

Doktor Władysław DUNIN-WĄSOWICZ
naczelný lekarz 3765
szpitala Anny Maryi, przyjmuje chorych codziennie od 4 do 6-ej.
Widzewska 104 za Nawrot.

Młody, energiczny 3742
i uzdolniony biuralista z fa-
dym charakterem pisma,
obeznany z rachunkowo-
ścią handlową, poszukuje
zaraz odpowiedniego zajęcia na
stałe lub na godziny. Wymaga-
nia bardzo skromne. Oferty w
Adm. Rozwoju sub „Pracowity“.

Dr. Feliks Skusiewicz
Andrzeja 18
Choroby skórne, weneryczne
moczopięciowe.
Przyjmuje: od 9^{1/2} do 11-ej i od
5—8. W niedziele i święta od 9^{1/2}
do 12-ej. Telef. 25—26. 507-r

PIERNIK
wyborny domowego wypieku do-
stać można Piotrkowska № 84,
m. 7, telefon 14-15. 3577

4 morgi 200 pretów
ogrodu owocowego i dom par-
terowy, z zabudowaniami go-
spodarczymi do sprzedania, wiadomość u Władysława Miasko-
wskiego w Sieradzu. 4090

Dr. S. KANTOR
Sp. chorób wenerycznych, skór-
nych i włosów
Piotrkowska № 144 (róg Ewango-
lickiej) Telef. 19-41.
Gabinet elektroterapeutyczny (niemie-
ckojęzyczny). Godz. przyjęcia: 8—2 r. i 4-6
p. p. Dla pań osobna poczekalnia. 5 09

Resztki
hurtowo i detalicznie na koszty-
my damskie i garnitury męskie,
oraz skóry angielskie. Ceny przy-
stępne. Juliusza 16 m. 3, S. Pa-
cuszka. 3812



Dla dzieci, matek, rokon-
walescentów, osób nerwo-
wych i starców. FOSMOZA
zapewnia prawidłowy rozwój
krwi, kości i mięśni. Nie-
zbędny pokarm dla dzieci
w okresie ząbkowania i ro-
śnięcia.
Liczne opinie pp. Lekarzy,
Ordynatorów szpitali dołą-
cza się do każdego pudełka.
Dostać można wszędzie.
Cena pudełka 1 rb.

Ból głowy i Migrenę
z kogutem
natychmiast usuwa „Migreno-Nervosin“
bezwzględnie pewny i nieszkodliwy ro-
ślinny środek. Są już falsyfikaty!
Więc żądać w aptekach i składach aptecz-
nych proszków wyrabianych tylko w Ploc-
ku i z podpisem wynalazcy A. Gąseckie-
go na każdym. Proszek 10 kop. 417

Nowy kurs rozpoczęty
Kursy przygotowawcze na świadectwa **nauczyciel-
skie, aptekarskie i t. p.** Każdy może solidnie przy-
gotować się i uzyskać patent rządowy. W miesiącu bieżą-
cym uzyskały patenty aptekarskie osoby, tylko z pośród
naszych kandydatów. Mikołajewska 61 m. 7, zapis od 7 do
9 wieczorem 4072.

„Cyrkon“
Fabryka lamp elektrycznych
WARSZAWA
Nowowiejska № 7
Telefon 60-81. 2787

Nauka rysunku dla dzieci od lat 6
w godzinach przedobiadowych
Zapisy w kancelarii Szkoły Rysunkowej
4094
J. Lemana ul. Piotrkowska № 120.

Popierajcie „WIEDZĘ”!!
Nabywajcie jej **kalendary ścienne i terminowe**
do mieszkań i biur. Nie zapłacicie drożej, a przysporzycie
środków na cele oświatowe. **Piotrkowska 103, wieczor-**
rem od szóstej do dziesiątej. 3841



SANTAL VERDY'EGO
nieszkodliwy, bezwzględnie czy-
sty, o działaniu leczniczym nie-
zawodnym; leczy radykalnie
szybko rzeżączki świeże i za-
starzałe, oraz wszystkie choroby
dróg moczowych. Laboratoires
Bernat et Verdeille
20, rue Rambuteau Paris.
Sprzedaż we wszystkich aptekach
i składach aptecznych.
Żądać podpisu. 347

Krawiec damski
LEONARD THUM
4096
ul. Spacerowa 37 miesz. 1.

W WARSZAWIE ul. Trębacka 9.
vis à vis Głównego Sklepu Tow. Akc. K. Scheibler i Głównego Sklepu
Przędzalni E. Briggs Brothers & Co. jest do wynajęcia od 1. 1. 1914 r.
duży sklep
z pomieszczeniem na KANTOR, SKŁAD etc. Wiadomość na
miejscu u właściciela domu. 4070

Wyższa szkoła kroju i szycia
„Józefiny”
Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie—złotym medalem
w Belgii—srebrnym i dyplomami uznania.
Łódź, Piotrkowska № 34.
Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego
i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania.
Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża
pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy i gustu. Po zło-
żeniu egzaminu w Cechu uczennice otrzymują patenty cechowe lub
świadectwa prywatne. Kursy wieczorowe dla pracujących pod oso-
bistym kierunkiem właścicielki. 3456
Na miejscu duży wybór manekinów.

Dr. Mittelstaedt
Mikołajewska 67.
Przyjm.: od 8—9 i pół rano i 5—6
pół. po poł. w niedziele i święta:
tylko rano od 8—10
Jr. med. Bolesław Kon
PIOTRKOWSKA 56, tel. 32-62.
choroby uszu, nosa, gard-
ła i chirurgiczne 1649
przyjmuje do 11 r. i od 4—7 popoł.
Choroby uszu, gardła i nosa
Dr. B. CZAPLICKI
ordynator szpitala Anny-Maryi
Piotrkowska № 120.
Telefon 32-33.
Przyjmuje od g. 11—12 rano i od
5—6^{1/2} p. p. w niedziele i święta
od 10—11 rano. 3447

Dr. Bronisław Łuczycki
Andrzeja 5. Choroby nerwowe.
Przyjmuje do 10 rano i od 5—7
po południu. 4080
Dr. A. S. Tenenbaum
powrócił.
Piotrkowska № 145, tel. 24-16.
Choroby wewnętrzne, żołądka i
Kiszek. 3788
Przyjmuje od 8-ej do 9-ej rano i od 5-ej
do 7-ej po południu.
Dr. S. SZNITTKIND
Średnia 3.
Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych, (stosuje 606), ko-
smetyki lekarskiej (włosy, twarz,
etc). 1117
Dr. W. Dutkiewicz
Choroby weneryczne,
skórne i dróg moczowych, ch
Ulica Nawrot № 1, róg Piot-
rkowskiej.
9—12 i 5—8, panie 4—5.

M. Kokodziejski
3 Andrzeja 3
poleca na sezon
Bieliznę trykotową
węlnianą i półwełn.
damską, męską i dziecięcą.
Swytry. Sukienki. Kapturki.
Pończochy. Skarpetki.
Rękawiczki.
KALOSZE. PARASOLE.
KRAWATY
najmodniejsze desenie i ko-
lory nadeszły.

Dr. Bronisław Łuczycki
Andrzeja 5. Choroby nerwowe.
Przyjmuje do 10 rano i od 5—7
po południu. 4080
Dr. A. S. Tenenbaum
powrócił.
Piotrkowska № 145, tel. 24-16.
Choroby wewnętrzne, żołądka i
Kiszek. 3788
Przyjmuje od 8-ej do 9-ej rano i od 5-ej
do 7-ej po południu.
Dr. S. SZNITTKIND
Średnia 3.
Specjalista chorób skórnych,
wenerycznych, (stosuje 606), ko-
smetyki lekarskiej (włosy, twarz,
etc). 1117
Dr. W. Dutkiewicz
Choroby weneryczne,
skórne i dróg moczowych, ch
Ulica Nawrot № 1, róg Piot-
rkowskiej.
9—12 i 5—8, panie 4—5.